

Kraków, dnia 4 sierpnia 2025 r.

LIST OTWARTY

Szanowni Państwo,

Panie i Panowie,

Jak pewnie Państwo się orientują Pan Rektor UKEN został (nieformalnie i bezprawnie) odwołany ze swego stanowiska. To „odwołanie” nie zostało przesłane – do teraz –ani do UKEN, ani do Solidarności.

Decyzja ministra Marcina Kulaska, która jest próbą odwołania Pana Rektora Piotra Borka, jest decyzją stricte polityczną, która - jak możemy przypuszczać - była swoistym dowodem sprawczości Pana ministra przed zapowiadaną rekonstrukcją rządu. W sposób jawny przekonują też o tym wypowiedzi pani poseł Darii Gosek (czy jeszcze Popiołek tego nie wiem), która w mediach społecznościowych gratuluje sobie efektywności i dziękuje wszystkim zaangażowanym w tę sprawę. Co jest dla mnie oczywiste, są to osoby o jednoznacznych poglądach politycznych. W tym przypadku pani poseł nie widzi nic złego, bo zło, (co oczywiste) jest tylko po drugiej, tej nie lewicowej stronie. Wtórzy jej w tym oczywiście Gazeta Wyborcza i jedna z jej „dziennikarek” tj. pani Pitoń, która produkuje masowo artykuły (pamflety) o naszym Uniwersytecie i dzięki temu zarabia na życie. Daleko tej pisaninie do dziennikarskiego rzemiosła, no ale bankrutująca Wyborcza musi zatrudniać miernych, ale wiernych.

Ww. gazeta i jej redaktor naczelny, mają - jak dobrze wiemy - do spłacenia dług wdzięczności, związany z ustawionym doktoratem honoris causa Uniwersytetu Pedagogicznego dla Adama Michnika (z 2009 r.), który został mu nadany dzięki usilnym staraniom i matactwom ówczesnego rektora Uniwersytetu Pedagogicznego Adama Michnika-pana Michała Śliwy i Kazimierza Karolczaka oraz laudatora tego doktoratu pana Janusza Majcherka. Ich poglądy polityczne i ścieżki zawodowe są jednoznaczne. W swej wymowie dobrze wpisują się w ideologię preferowaną w ministerstwie, której akceptacja ułatwia decydom w MNiSW łamanie prawa.

Za czasów rektora M. Śliwy związki Uczelni z Gazetą Wyborczą i jej redaktorem naczelnym były bardzo silne. Nasz Uniwersytet był miejscem, gdzie politologię mógł skończyć każdy, a liczba absolwentów była znacznie wyższa, niż zrekrutowanych (przyjmowano „spady” z innych uczelni), a także gdzie darmowe egzemplarze Wyborczej leżały w holu i były rozdawane studentom. Cel zarówno indoktrynacja, jak też rynek zbytu dla tego „medium”.

Ukrócenie tych praktyk i odejście od lewicowej indoktrynacji wywołało zmasowany atak, na UP, a fakt, że Uczelnia dzięki Rektorowi Piotrowi Borkowi odbiła się od dna i stała się nowoczesną, dobrze zarządzaną Uczelnią, wywołuje furję poprzednich towarzyszy rektorów i towarzyszy pracowników.

W tym miejscu krótkie przypomnienie:

W 2009 r. rektor UP – Michał Śliwa, przekazał władzom Instytutu Filozofii sugestię, by ów Instytut zgłosił do Rady Wydziału Humanistycznego wniosek o przyznanie A. Michnikowi tego tytułu (doktora h. c.).

Rada tego Instytutu – wniosek odrzuciła.

Wtedy rektor M. Śliwa przekazał swój wniosek kolejnej Radzie (swojej tym razem) Radzie Instytutu Politologii. Ta Rada wniosek przyjęła w głosowaniu jawnym.

Dalszy porządek zdarzeń:

- 1) Wniosek Instytutu Politologii został przekazany do dziekana Wydziału Humanistycznego UP.
- 2) Rada Wydziału Humanistycznego UP w dniu 9 lipca 2009 roku głosowała nad wnioskiem Instytutu Politologii w przedmiotowej kwestii. A oto prawdziwe wyniki głosowania:
 - a. uprawnionych do głosowania – 136
 - b. głosy ważne – 59
głosy nieważne – 19
głosy wstrzymujące się – 3
głosy na „nie” – 20
głosy na „tak” – 36.
 - c. Interpretując wyniki głosowania należy stwierdzić kategorycznie, że uprawnionych do głosowania było 136 osób, wszystkich członków Rady Wydziału Humanistycznego z głosem stanowiącym, a nie (jak bezprawnie przyjęto) 96.

To „96” wynika z niezgodnego ze statutem UP uznania, że skład głosujących ma być taki sam, jak przy głosowaniach dotyczących przyznawania stopni naukowych.

Tak więc gremium decydujące w kwestii „dr h. c. pana Michnika” to na 136 osób uprawnionych, tylko 36 osób „za”! Formą protestu niektórych głosujących było oddanie głosów nieważnych (19), na „nie” głosowało 20 osób, a trzy (3) się wstrzymały.

W takim głosowaniu, nawet przy przyjęciu błędnego założenia, (że ma głosować tylko 96 osób) na 78 osób biorących udział w głosowaniu – tylko 36 poparło wiadomy wniosek (czyli niewiele ponad 40%).

Również kolejne wnioski o powołanie laudatora (J. Majcherka), a także 3 recenzentów zakończyły się podobnymi wynikami. Żaden z tych 4 wniosków nie został zaakceptowany, przez Radę, bowiem nawet w tym zmanipulowanym przypadku – formalna większość to 50% głosujących plus 1 głos (czyli 40 osób).

Jest jasne, że procedura przyznawania zaszczytnego tytułu „dr h. c.” (przy nadawaniu tego tytułu Adamowi Michnikowi) została poddana swoistej i celowej manipulacji, a lewicowy dług wdzięczności Pan Michnik i Gazeta Wyborcza spłacają do dzisiaj, tak aktywnie i nieustannie angażując się w sprawę odwołania Rektora UKEN, którą prowadzi „lewicowa” frakcja rządowa.

Przypominam, że gdy się okazało i w kwestii doktoratu „humoris causa” dla Michnika, że Instytut Filozofii nie popiera wniosku rektora Śliwy, tenże rektor przekazał ów wniosek do „swojego” Instytutu, w którym był profesorem. Czyli do Instytutu Politologii, w którym zarządzono głosowanie jawne (a nie tajne- wymagane dla spraw osobowych) co oczywiście wywołało oczekiwany przez rektora Śliwę skutek, bowiem każdy głosujący miał świadomość konsekwencji jawnego zagłosowania przeciwko tym planom, a wobec zarządzenia głosowania jawnego - nieposłusznych rektor Śliwa miał jak na tacy i z łatwością mógł wyciągnąć konsekwencje. Głosowanie było więc tylko formalnością. Gdy z kolei okazało się, że mogą być problemy z głosowaniem w Radzie Wydziału Humanistycznego – uznano, że lepiej będzie, jak się ograniczy liczbę uprawnionych głosujących do 96 (ze 136 mających prawo głosować w tej kwestii). Na dodatek uznano, że 36 głosów na „tak” (na 78 głosujących) wystarczy do przyjęcia wiadomego wniosku sformułowanego przez dziekana Karolczaka. I tak szamani z PZPR wyczarowali doktorat honorowy dla swojego wodza i guru. Prawdziwi walczący demokraci!!! Bardzo pomocni byli tu zaufani rektora Śliwy, jak np. późniejszy jego następca pan K. Karolczak, a także „laudator” J. Majcherek, którzy formułowali przenoszone później bezkrytycznie na łamy GW, dotyczące UP różne plotki, pomówienia, insynuacje, im bardziej zjadliwe i nieprawdziwe tym lepiej !

Inicjatorem tych tekstów był oczywiście Adam Michnik, który wreszcie mógł odwdziżyć się swoim poplecznikom, w jedyny możliwy sposób, na jaki było go stać.

Czasy się zmieniają, ludzie nie. Pojawiają się następcy towarzyszy, jak pani posłanka, która nie wie dobrze, co się dzieje, ale komentuje, (byle komentować i się wykazać). Nieważne czym, byle było medialnie, a to zapewnia jej towarzysz Michnik. Może taka aktywność pozwala pani posłance zapomnieć o różnych problemach życiowych, które ją spotykają? Pewnie tak. Ale jeśli w ten sposób uderza w miejsce, które dla bardzo wielu jest wartościowym i dobrym miejscem pracy i studiowania bo, jest to niegodne i zasługuje na zdecydowaną dezaprobatę.

Ale Szanowni Państwo, fortuna kołem się toczy. Ci, którzy teraz wydają się być na fali wznoszącej, (jak ww. pani posłanka, pan minister, pan wicewojewoda z tegoż ugrupowania, za jakiś czas mogą znaleźć się na marginesie, a z historii ich życia pozostanie w pamięci obraz słabości i służalczości, jako główne cechy ich charakterów.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Czytelników tego tekstu

Przewodniczący Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” w UKEN

Jan Władysław Fróg

P.S. Problemy związane z ciągłym poniżaniem władz Uczelni przez MNiSW oraz lewackie media to aktualne (niestety) wyzwanie dla społeczności UKEN. To poniżanie wiąże się permanentnie z fałszowaniem naszej rzeczywistość, wybiórczo agresywnym działaniu i Ministerstwa i związanych z nim osób o wiadomym światopoglądzie.

Prawdopodobnie nie ma w Polsce jakiegokolwiek uczelni, wobec której „oficjalne” represje byłyby tak intensywne i niesprawiedliwe.

Jesteśmy- jako uczelnia- podmiotami, które pragną, by prawda i obiektywizm stały się źródłem aktywności nas dotyczących.

I w związku z tym podejmiemy (jako KU „S”) wszelkie działania, których celem będzie formalne pozbawienie niegodnych osób np. tow. Jabłońskiego, Owsiaaka i Michnika tegoż tytułu doktoratu h.c.”

Musimy zadbać o to, by to wyróżnienie nie stało się „doktoratem humoris causa”.

Otrzymują:

1. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda,
2. Pan Prezydent Elekt Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki,
3. Premier RP Donald Tusk,
4. Pan prof. dr hab. Piotr Borek- Rektor UKEN,
5. Rada Uczelni,
6. Piotr Duda Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”,
7. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”,
8. Komisje Uczelni Wyższych NSZZ „Solidarność”,
9. Media,
10. Akademickie Kluby Obywatelskie,
11. Inni.